

Logopedyczne wierszyki i rymowanki do utrwalania głosek szumiących (sz, ż, cz, dż) cz .I

„Trudny rachunek”

Szły raz drogą trzy kaczuszki,

Grzecznie, że aż miło:

Pierwsza biała, druga czarna,

A trzeciej nie było.

Na spotkanie tym kaczuszkom

Dwie znajome wyszły:

Pierwsza z krzaków, druga z sieni,

trzecia prosto z Wisły.

„Szop pracz”

Wczoraj szop pracz duży

szelki prał w kałuży.

Patrzył przy tym bacznie,

czy już biegną czaple.

Bo czaple i szopy

gnają do roboty!

Lubią też szalenie

bąbelki i pianę, czyszczenie i pranie,

i wszelkie inne

porządkowanie!

Lubią pralnie, lubią szwalnie.

Piorą w balii albo w wannie.

Szumi rzeczka. Szop nad rzeczką
Odpoczywa, pije mleczko,
Bo był grzeczny – szop pracz duży,
Który szelki prał w kałuży.

„Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

„Szara myszka”

Szara myszka w szafie mieszka
a na imię ma Agnieszka.
Ma w szufladzie trzy koszule,
kapelusze, szelki, sznurek.
Grywa w szachy, pisze wiersze,
tuszem robi szlaczki pierwsze.
Chętnie szynkę je i groszek,
kaszę, gulasz, gruszek koszyk.

POWODZENIA !

Aneta Gąsowska-Jastrzębska

Logopedyczne wierszyki i rymowanki do utrwalania głosek szumiących (sz, ż, cz, dż) cz.II

„Szymon”

Szedł raz Szymon do Kuluszek.

By szukać wujaszka,

który jako kominiarz

pracował na daszkach.

Poszedł najpierw do Janusza.

Ponoć znał wujaszka,

który jako kominiarz

pracował na daszkach.

„Żuk do żuka”

Rzecz żuk do żuka:

„Czego pan tu szuka? - może pożywienia:

rzepy, żołądź, rzodkiewek,

a może jarzębiny czerwonej?”

„Nie, ja szukam narzeczonej”.

„Żaba i żuk”

Duża żaba nad kałużą

napotkała żuka.

Żuk na nóżki buty włożył

i butkami puka.

Żółte butki, żółty szalik

i żółty kapelusz.

Pyta żaba: „Dokąd bieżysz,

mój ty przyjacielu?”

„Idę żabko na przyjęcie

do pana bociana.

Będzie żuraw, żółw i język.

Chodź i ty kochana.

„Żółwik”

Bożenka mała

żółwika miała.

Ten żółwik rzadki

wciąż wachał kwiatki.

Różowe róże,

żonkile duże,

lewkonie żółte,

fiołki, piwonie.

„Leżak”

Nad rzeką, lub nad morzem

leżak do leżenia służy.

Czy to plaża, czy podwórze

Wtedy czas tak się nam dłuży.

Gdy gorące słońce praż
pod parasol iść wypada.
A tam lody, rożki, żelki,
I w butelce oranżada.

Powodzenia !

Aneta Gąsowska-Jastrzębska